

„Wykopkami jesień się zaczyna”

Za nami ostatnia już z tegorocznych imprez plenerowych przygotowanych przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Zorganizowane 3 września „Wykopki w skansenie” służyły przypomnieniu zwyczajów i tradycji wiejskich związanych z okresem jesiennym.

Na uczestników wydarzenia czekały pokazy zajęć gospodarskich, warsztaty dla dzieci i młodzieży, kiermasz ziemioplodów i produktów regionalnych, ognisko z pieczeniem ziemniaków oraz koncerty folklorystyczne.

We wrześniu pola i zagrody pustoszały. Zbierano ostatnie plony, zagony zaorywano i bronowano, w sadach zrywano dojrzałe już owoce, zapełniając w ten sposób ziemianki, piwnice oraz spiżarnie. Również w sierpeckim muzeum nie próżnowano. Podczas skansenowskich wykopków zwiedzający przyjrzeć się mogli prezentacjom kopania ziemniaków kopaczką konną i motykami. Wykopane kartofle zbierały pracujące w polu kobiety wraz z uczestnikami imprezy. Niezastąpieni okazali się tu najmłodszy zwiedzający, którzy dziarsko zabrali się do działania, szybko wypełniając przygotowane do tego celu kosze i pomagając w sortowaniu. Praca trwała również w zagrodach chłopskich. Należało przecież przygotować zapasy na zimę. W jednej z chałup gospodynie zajęte były kiseniem kapusty, dzieląc się przy tym z gośćmi tradycyjnymi recepturami. Turyści mogli posmakować kapusty z beczki a także ogórków kiszonych wprost z glinianych garnków. Wielu osobom wakacje na wsi nieodłącznie kojarzą się ze smakiem dojrzałych owoców i warzyw. Te wspomnienia powróciły także podczas wizyty w następnym skansenowskim domostwie, w którym częstowano świeżo wyciśniętym sokiem z pomidorów. Zaglądając do następnych obejść można było zobaczyć jak kiedyś tłoczono olej z rzepaku, czy międlono len. Gospodarze strzygli owce. Uzyskana wełna najpierw wędrowała na gręplarnię, gdzie była czesana a następnie gospodyni przędła ją na kołowrotku. Wiejska zielarka udzielała zwiedzającym porad na temat leczniczych właściwości roślin i ziół spotykanych na łąkach oraz w lasach. Kolorytu imprezie dodali członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej z Mławy. Ubrani w stroje osób z różnych warstw społecznych zamieszkujących wieś mazowiecką przed 100 laty przedstawili sceny z życia jej mieszkańców. Turyści porozmawiać mogli z przekupkami o cenach jaj i twarogu na targu, z parobkami o trudach służby u pana, a także posłuchać utyskiwań dziadów wędrownych. Nie mogło też zabraknąć wiejskich rzemieślników i artystów. Kowal, plecionkarz, rzeźbiarz i szewc odsłaniali przed turystami tajniki swojej pracy. Także dla dzieci przygotowano wiele atrakcji. Wraz z gospodynią mogły ubić masło w kierzance i skosztować go na chrupiącym chlebie. W izbie lekcyjnej uczyły się wykonywać papierowe wycinanki i pająki ze słomy i bibuły. Poznawały też gry i zabawy popularne na początku XX wieku, a w jednej ze stodół dowiadywały się jak wygląda obróbka zboża, podczas pokazów młócenia cepami, odwiewania i mielenia na żarnach. O godzinie 14.00 w kościele z Drażdżewa odprawiona została msza święta w intencji rolników i uczestników imprezy.

Nieodłączną część kultury dawnej wsi stanowiły targi i jarmarki organizowane w okresie jesiennym. Pewnego rodzaju kontynuacją tych zwyczajów był zrekonstruowany w jednej z zagród wiejski kram. Każdy mógł się tu zaopatrzyć

w ekologiczną marchew, buraki, ziemniaki, dynie, jabłka a nawet żywą kurę, perliczkę, kaczkę czy królika pochodzące z hodowli własnej Muzeum. Przed amfiteatrem odbywał się natomiast kiermasz rękodzieła oraz tradycyjnych potraw regionalnych.

Na scenie amfiteatru wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Boruta ze Zgierza. Zaprezentował kompozycję pieśni oraz tańców opoczyńskich, krakowskich, lubelskich i nowosądeckich. Skocznymi przyśpiewkami i ludowymi melodiami zwiedzającym czas umilała także wiejska Kapela Pana Jacka. Dawne wykopki wieńczyło ognisko z pieczeniem zebranych z pól ziemniaków. Wyciągnięte z żaru gorące kartofle w pokrytej popiołem skórce smakowały ponoć wybornie.

Pomimo padającego niemal w całej Polsce deszczu, w skansenowskich Wykopkach uczestniczyło ponad 1200 osób. Nie licząc kilku kropel, które właściwie nikogo nie wystraszyły, wszystkie prezentacje odbyły się zgodnie z planem. Ostatnią niedzielę miesiąca z pewnością można zaliczyć do udanych.

W skansenie jednak sezon się jeszcze nie kończy. W każdą niedzielę do końca września zapraszamy do udziału w „Niedzielach w skansenie”, cyklu wydarzeń ukazujących, zajęcia codzienne, tradycję i obrzędowość wiejską. Dzieci i młodzież zachęcamy natomiast do udziału w konkursie „Jesienny pejzaż wsi”. Więcej informacji na temat konkursów i aktualnej oferty Muzeum znaleźć można na stronie mwmskansen.pl i na muzealnym profilu na facebooku.

Jarosław Asztemborski